

OŚWIADCZENIE SEKCJI ETYKI PTF W SPRAWIE NAUCZANIA PRZEDMIOTU RELIGIA/ETYKA

Oświadczenie Sekcji Etyki PTF, które publikujemy poniżej, nawiązuje wprost do Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 roku, ale autorzy Oświadczenia nie powołują się na jego konkretne sformułowania. Aby Czytelnik mógł wyrobić sobie własny sąd w spornej sprawie, drukujemy także tekst Rozporządzenia w całości (Redakcja).

Członkowie i współpracownicy Sekcji Etyki Polskiego Towarzystwa Filozoficznego poważnie zaniepokojeni przewidywanymi konsekwencjami realizacji *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r.* dotyczącego wprowadzenia przedmiotu religia/etyka do programów szkolnych, postanowili przedstawić następujące oświadczenie.

Zgodna z postulatami środowiska filozoficznego idea' wprowadzenia etyki do programu nauczania cieszyłaby nas ogromnie gdyby projekt został rzetelnie przemyślany, a jego wykonanie odpowiednio przygotowane. Niestety — wspomniane *Rozporządzenie* sugeruje, że przedmiot etyka jest tu traktowany marginalnie. Wielu etyków wyraża obawę, że jest to forma kamuflażu dla działań zmierzających do obligatoryjnego wprowadzenia religii do szkół państwowych.

Należy podkreślić, że właściwe zrozumienie podstawowych pojęć i zasad etyki wymaga pewnego poziomu rozwoju myślenia abstrakcyjnego. Już Arystoteles ostrzegał, że wychowanka można nauczyć matematyki lub fizyki, ale wprowadzenie go w świat pojęć filozofii i etyki wymaga pewnego doświadczenia życiowego. Potwierdza to współczesna psychologia dowodząca, iż przejście od moralności heteronomicznej (tj. posłuszeństwa wobec autorytatywnych nakazów i zakazów) do moralności autonomicznej (tj. odpowiedzialności wynikającej z samodzielnego wyboru hierarchii wartości) może się dokonać dopiero u nastolatków. Pojawia się zatem pytanie, dotyczące sposobu rozumienia etyki i jej roli we wspomnianym *Rozporządzeniu*. Nie może to być etyka rozumiana jako nauka o moralności, bo ta dziedzina filozofii jest za trudna nie tylko dla dzieci ze szkół podstawowych, ale także dla nauczycieli nie mających odpowiednich talentów i przygotowania merytorycznego. Nonszalanckie oświadczenia, że etyki może nauczyć się każdy nauczyciel, tzn. nawet taki, który nie ma pojęcia o etyce jako dyscyplinie teoretycznej, budzą poważne zastrzeżenia. Nie może to być etyka normatywna rozumiana jako w miarę koherentny system założeń filozoficznych, ponieważ (1) abstrakcyjnych założeń małe dzieci nie rozumieją i (2) nie każde założenia aksjologiczne mogą być akceptowane przez MEN. Pojawia się więc przypuszczenie, iż ma to być dublowanie nauczania etyki chrześcijańskiej wprowadzanej także na lekcjach religii.

Należy przypuszczać, że Autorzy *Rozporządzenia* mieli na myśli moralistykę (wychowanie moralne). Tu również ważne są następujące pytania: (1) jaką moralistykę preferowałoby Ministerstwo?; (2) kto miałby prowadzić lekcje takiego wychowania moralnego? i (3) jak można byłoby oceniać postępy uczniów w tym zakresie? To ostatnie pytanie jest szczególnie ważne, ponieważ istnieje obawa, że uczniowie młodszych klas, chcąc uzyskać dobre oceny, uczyliby się konformizmu i uległości, a nawet hipokryzji.

Przeciwstawienie etyki i religii ujawnia podstawowe niezrozumienie istoty etyki i może grozić utrwaleniem błędnych stereotypów, a także dyskryminacją uczniów, którzy jako „nie-religijni” i „nie-etyczni” będą mieli, zamiast oceny, kreskę na świadectwie.

Oszczędnościowe ograniczenia w zakresie nauczania ogólnego oraz decyzja o wprowadzeniu dwóch godzin tygodniowo religii i zajęć z etyki w wymiarze zależnym od uznania decyzji dyrektora szkoły dowodzą, że przedmiot etyka nie jest traktowany poważnie przez Autorów *Rozporządzenia*. Potwierdzają to także fakty niewątpliwe: brak przygotowanej kadry, brak podręczników i brak programów nauczania.

Nie przeceniamy wpływu nauczania etyki na poziom morale społecznego, dla którego najważniejsze są przykłady i wzorce zachowań, ale sądzimy, że wiedza w zakresie etyki jest konieczna dla dojrzałych i racjonalnych decyzji moralnych. Uważamy, że projekt wprowadzenia etyki do szkół jest bardzo cenny, ale wymaga starannego przemyślenia i przygotowania. Członkowie Sekcji Etyki PTF mogą opracować program szkolenia przyszłych nauczycieli etyki, mogą przygotować kilka alternatywnych programów nauczania etyki, mogą także ustalić listę kompetentnych nauczycieli akademickich, którzy mogliby prowadzić wykłady na zorganizowanych przez MEN kursach, seminariach i studiach. Sądzimy, że przygotowanie kadry nauczającej jest warunkiem koniecznym podjęcia dalszych działań zmierzających do wprowadzania etyki do szkół i w tym zakresie oferujemy naszą pomoc. Rozporządzenie MEN nie było konsultowane ze środowiskiem filozofów i etyków. Mamy nadzieję, że MEN nie zlekceważy opinii profesjonalistów o tak ważnej sprawie społecznej.

Warszawa, 08. 05. 1992 r. Zarząd Sekcji Etyki

Polskiego Towarzystwa Filozoficznego